



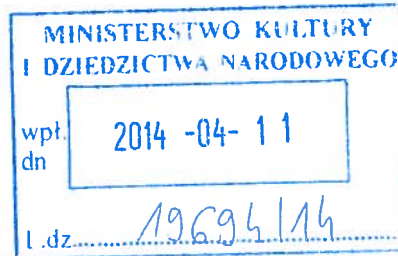
P. H. Gzowski
14.04.2014
DW

102. P. Damm Urocznik
14.04.2014 May Dabo

ZPAV

Związek Producentów Audio Video

Warszawa, 10 kwietnia 2014 roku



Szanowny Pan

Karol Kościński

Dyrektor

Departamentu Własności Intelektualnej i Mediów

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Uwagi Związku Producentów Audio Video do Projektu Programu na rzecz ochrony praw autorskich i praw pokrewnych 2014-2016,

Szanowny Panie Dyrektorze,

W imieniu Związku Producentów Audio Video (ZPAV) dziękuję za przygotowanie Projektu Programu na rzecz ochrony praw autorskich i praw pokrewnych 2014-2016 – w ramach prac międzyresortowego Zespołu do Spraw Przeciwdziałania Naruszeniom Prawa Autorskiego i Praw Pokrewnych.

Jak słusznie podniesiono we Wstępie eksploatacja przedmiotów praw autorskich i praw pokrewnych w ostatnich latach uległa dynamice w niespotykanej dotychczas skali. Związane jest to oczywiście z funkcjonowaniem sieci teleinformatycznych. To zjawisko ze wszech miar korzystne z punktu widzenia producentów muzycznych, których ZPAV reprezentuje. Możliwość dotarcia do wielkiej liczby odbiorców muzyki powoduje niespotykane możliwości w wielu wymiarach: twórczych, promocyjnych, dystrybucyjnych.

Przekształca światowy rynek muzyczny z „fizycznego” na „wirtualny”. I tak w skali globalnej udział sprzedaży cyfrowej muzyki wzrósł z 26 % w 2009 roku do 39 % w roku 2013 osiągając w tym ostatnim kwotę 5,630 mld USD funkcjonując w zasadzie na wszystkich dostępnych platformach i urządzeniach mobilnych.

Szczególnego znaczenia nabierają nowe formy dostępu do wielu milionów nagrań muzycznych w formie np. streamingu. Przychody z usług streamingowych i abonamentowych wzrosły o 51,3 %, po raz pierwszy przekraczając próg 1 miliarda USD.

Pobrania nagrań i Internetu nadal stanowią kluczowe źródło przychodu ze sprzedaży muzyki cyfrowej, osiągając poziom 67 %. Sprzedaż nagrań na tradycyjnych nośnikach wciąż stanowi podstawową część przychodów na wielu największych rynkach. To ponad połowa (51.4 %) globalnych przychodów sektora fonograficznego (56 % w 2012 roku).

W Polsce sprzedaż cyfrowa nagrań muzycznych wzrosła w 2013 roku o 45 % w stosunku do 2012 roku i wyniosła 33,3 mln zł, co stanowi 15 % całego rynku. Trudno dzisiaj obronić tezę o trudnościach w dostępie do muzyki w Polsce – także w formie nieodpłatnej, ale legalnej.

Przemysł fonograficzny to biznes, w którym sukces zależy od stabilności środowiska prawnego i ustawodawstwa w zakresie praw autorskich i pokrewnych. To stałe wyzwanie – sektor fonograficzny na całym świecie jest nieustannie zniekształcany przez nieuczciwą konkurencję ze strony nielicencjonowanych serwisów.

Na podstawie posiadanych przez IFPI danych z comScore/Nielsen szacuje się, iż 26% użytkowników Internetu regularnie odwiedza nielicencjonowane serwisy. Te szacunki dotyczą tylko użytkowników komputerów – nie obejmują piractwa na coraz bardziej popularnych urządzeniach, takich jak smartfony, czy tablety.

Piractwo cyfrowe to największe zagrożenie dla rozwoju legalnego sektora muzycznego na wielu polach – m.in. poprzez nielicencjonowane strony streamingowe, sieci wymiany plików (p2p), cyberlockery i agregatory, aplikacje mobilne.

Wg Raportu IFPI z 2014 roku (IFPI Digital Music Report 2014) wskazać można pięć podstawowych obszarów, w których przemysł fonograficzny koncentruje się na walce z piractwem:

1. Dostawcy usług internetowych (ISP) – mają możliwość znaczącego ograniczenia naruszeń w zakresie praw autorskich. W krajach europejskich, w których sądy nakazały dostawcom usług internetowych zablokowanie dostępu do naruszających prawo stron internetowych, korzystanie z sieci Bit Torrent spadło w roku 2013 o 11 %. W krajach, w których nie stosowano takiego środka, korzystanie z tej sieci wzrosło o 15 % w tym samym okresie.
2. Wyszukiwarki – są najważniejszym narzędziem przekierowania do nielicencjonowanych serwisów. Badania przeprowadzone niedawno przez MillwardBrown dla MPAA pokazują, że 74 % osób po raz pierwszy korzystających z nielicencjonowanych serwisów, trafiło do nich przy pomocy wyszukiwarki. Polityka Google, mająca na celu usuwanie odnośników do nielicencjonowanych serwisów z wyników wyszukiwania

okazała się nieskuteczna. IFPI i ZPAV stoją na stanowisku, że wyszukiwarki mają nie tylko techniczne możliwości, mogące pomóc rozwiązać ten problem, ale zobowiązuje ich do tego także społeczna odpowiedzialność.

3. Działania na drodze prawnej – mogą odgrywać kluczową rolę w niektórych przypadkach. Dzięki podjętym w ostatnim czasie działaniom prawnym przeciwko isoHunt, Magaupload, Rapidshare i Hotfile, firmy te zostały zamknięte lub zobowiązane do podjęcia kroków, ograniczających nielegalne korzystanie z ich usług.
4. Legislacja – to podstawa dla działania sektora fonograficznego. Do priorytetów należy tu reforma w systemie europejskiej legislacji w celu poprawy egzekwowania praw autorskich i pokrewnych w środowisku online. Dotyczy to oczywiście także polskiej legislacji.
5. Reklamy – to podstawowe źródło finansowania nielicencjonowanych serwisów muzycznych na całym świecie. Badania przeprowadzone niedawno przez Digital Citizens Alliance sugerują, że nielicencjonowane serwisy zarobiły w 2013 roku 227 milionów USD w związku z piracką działalnością.

Pokazanie powyższego zarysu opisu – statystycznego ma sens w odniesieniu do Polski, zwłaszcza w aspekcie omawiania prac Zespołu na lata 2014 – 2016, gdyż już widoczne trendy rynkowe w odniesieniu do nagrań muzycznych eksploatowanych w sposób tradycyjnych (nośniki fizyczne) oraz poprzez sieci teleinformatyczne niewątpliwie w tych właśnie latach zbliżą się do tych światowych opisanych wyżej.

Cyfrowa eksploatacja w Polsce – z uwagi na dopiero „raczkujący” biznes muzyczny w tym zakresie – zmagać się musi ze zmasowanym korzystaniem z nielicencjonowanych serwisów oraz ze słabością organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, niepopartych precyzyjnymi zapisami prawa, chroniącymi legalny obrót przedmiotami praw autorskich i pokrewnych.

Stąd niezwykle istotnym jest wypracowanie takich praktyk działania organów państwowych, aby legalne prowadzenie działalności przez firmy fonograficzne i artystów muzyków zyskało wsparcie poprzez eliminowanie nieuczciwych praktyk – niestety obecnie masowych.

Poniżej przedstawiamy dokonaną przez ZPAV analizę sytuacji obrazującej aktualny stan karnoprawnej ochrony nagrań muzycznych w Polsce.

Egzekwowanie praw producenta fonograficznego w Polsce.

Ostatnie dziesięć lat przyniosło rewolucyjną wręcz zmianę w powszechnym wykorzystaniu nagrań muzycznych. Handel nieautoryzowanymi egzemplarzami fonogramów zanikł niemalże na rzecz eksploatacji nagrań on-line. Spotyka się, co prawda pojedyncze przypadki wprowadzania do obrotu egzemplarzy podrobionych (aukcje internetowe), ale zdarzenia te stanowią margines wszystkich ujawnionych naruszeń praw producentów fonograficznych. Obecnie największym „konkurentem” legalnej dystrybucji stały się tzw. cyberlockery – czyli

serwisy, w ramach których miliony użytkowników sieci Internet rozpowszechniają nagrania w sposób nieautoryzowany, a także sieci wzajemnej wymiany plików P2P. Mając na uwadze tak kardynalną zmianę realiów – w stosunku do rzeczywistości, w której powstawała obowiązująca ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ostatnia poważna jej nowelizacja, coraz częściej pojawiają się pytania o potrzebę dostosowania przepisów do nowej sytuacji. Zdaniem ZPAV, o ile niewątpliwie zmiany są potrzebne, to powinny one mieć jedynie charakter kosmetyczny. Rewolucyjnie zmienić powinna się zaś obecna praktyka stosowania prawa w tym zakresie.

1. Działania organów ścigania i sądów – stosowanie ustawy w praktyce.

Jak wynika ze statystyk dostarczonych uczestnikom IV Forum przez MKiDN – w 2012 r. sądy powszechne w całej Polsce rozpoznały sprawy dotyczące zaledwie 678 oskarżonych o występki określone w przepisach karnych ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych; mowa tu o osobach, które naruszyły prawa własności intelektualnej do wszelkich jej przedmiotów (filmy, nagrania muzyczne, książki itp.), co w 38 milionowym kraju, w którym problem masowych naruszeń sygnalizowany jest stale przez podmioty zajmujące się ochroną praw oraz organizacje zbiorowego zarządzania (w tym ZPAV), budzi uzasadniony niepokój i świadczy o iluzorycznej ochronie przyznanej podmiotom praw autorskich i pokrewnych przez ustawę – karnoprawna ochrona przedmiotów prawa autorskiego i praw pokrewnych w praktyce niemalże nie istnieje. Należy podkreślić, że 317 z sygnalizowanych przez MKiDN postępowań sądowych dotyczyło bezpośrednio ZPAV i podmiotów reprezentowanych przez stowarzyszenie, co stanowi blisko 50 % rozpoznawanych przez sądy spraw.

O nieudolności Policji i Prokuratury w przypadku postępowań o czyny zabronione określone w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych świadczą chociażby następujące dane zgromadzone przez ZPAV: spośród 990 postępowań karnych zainicjowanych przez ZPAV w 2011 r. do lutego br. sądy rozpoznały 108; spośród 1.265 postępowań karnych zainicjowanych przez ZPAV w 2012 r. do lutego br. sądy rozpoznały 101; spośród 1.929 postępowań karnych zainicjowanych przez ZPAV w 2013 r. do lutego br. sądy rozpoznały 15 spraw. Należy także podkreślić, że wszystkie doniesienia ZPAV dotyczyły analogicznych stanów faktycznych – ZPAV we wszystkich tych sprawach dostarczał organom ścigania dane niezbędne do uprawdopodobnienia faktu popełnienia przestępstwa oraz dane niezbędne do ustalenia sprawcy czynu zabronionego.

Nieznana pozostaje przyczyna wyżej opisanej opieszałości panującej po stronie organów ścigania. Należy domniemywać jedynie, że powodem tej niepokojącej sytuacji może być niedostateczna wiedza po stronie funkcjonariuszy Policji i Prokuratury, a także spowodowana brakami budżetowymi obawa przed ewentualnymi kosztami sporządzenia nieodzownej w tego typu sprawach opinii biegłego z zakresu informatyki. Szybkie

i sprawne działanie ze strony organów ścigania w przypadku sprawców przestępstw popełnianych w cyberprzestrzeni ma kardynalne znaczenie ze względu na nietrwałość i dynamiczny charakter danych (dowodów) elektronicznych.

2. Przepisy karne

Przepisy karne ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, o czym była mowa wyżej, nie wymagają zdaniem ZPAV rewolucyjnej zmiany. Zarówno w środowisku cyfrowym, jak i tradycyjnym aktualne pozostają opisane w części karnej ustawy czynności sprawcze, jak i cele działania sprawców. Oznacza to, że występki, których penalizację przewiduje prawo autorskie możliwe są do popełnienia także w sieci Internet.

3. Sądy specjalne – prokuratury specjalne?

Mając na uwadze przytoczone na wstępie zastrzeżenia do funkcjonowania organów ścigania i sądów w zakresie zwalczania występków określonych w prawie autorskim zasadnym zdaniem ZPAV byłoby rozważenie koncepcji utworzenia wyspecjalizowanych wydziałów, sekcji, zespołów w ramach istniejących jednostek Policji, Prokuratury i sądów. Prezentowany obecnie w przeważającej liczbie decyzji procesowych poziom wiedzy z zakresu prawa nowych technologii, z zakresu funkcjonowania sieci internetowej oraz prawa autorskiego w dobie Internetu jest z pewnością niewystarczający i nie nadąża za dynamicznym rozwojem metod działania sprawców czynów zabronionych.

PODSUMOWANIE.

1. W pierwszej kolejności gruntownej reformy wymagają standardy działania Policji, Prokuratury oraz sądów w zakresie rozpoznawania spraw o występki przewidziane w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych.
2. Niedopuszczalna zdaniem ZPAV jest powszechnie przyjęta praktyka (zgodna jednak z kpk), w której postanowienia o odmowie wszczęcia i umorzeniu dochodzenia pozbawione są uzasadnień wskazujących na faktyczną przyczynę podjętych decyzji procesowych.
3. Konieczne jest zorganizowanie przez sektor publiczny cyklicznych szkoleń dla sędziów i prokuratorów mających na celu przybliżenie tematyki związanej z karnoprawną ochroną przedmiotów praw autorskich i pokrewnych – obecna praktyka (na podstawie analizy postępowań prowadzonych m. in. przez PR Bytom, PR Białystok Pn. i Płd., SR Białystok, PR Jaworzno, PR Kraków – Podgórze, PR Warszawa – Śródmieście, SR Warszawa – Śródmieście) pokazuje, że wiedza w tym

zakresie jest niedostateczna i nie pozwala ww. wskazanym jednostkom na rzetelną realizację ochrony przyznanej producentom przez prawo autorskie.

W tej sytuacji zdaniem ZPAV projekt Programu na rzecz ochrony praw autorskich i praw pokrewnych 2014-2016 przygotowany w ramach międzyresortowego Zespołu do Spraw Przeciwdziałania Naruszeniom Prawa Autorskiego i Praw Pokrewnych wydaje się teoretycznie spełniać oczekiwania w zakresie poprawy sytuacji prawnej, edukacji i egzekwowania praw autorskich i pokrewnych. Należy wyrazić oczekiwanie, że w znacznej części zostanie zrealizowany.

Łączę wyrazy szacunku

Marek Staszewski

Pełnomocnik ZPAV

